Rok III. Kraków-Podgórze, niedziela 29 stycznia 1905. Nr 24

NOWINY DLA WSZYSTKICH

DZIENNIK ILLUSTROWANY
3 Cena nru wszędzie ct. (6 hal.)

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40
za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy.
Na prowincyi miesięcznie K. 1·50
Prenumerata za granicą:
miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 50 ct.

OGŁOSZENIA
Na pierwszej stronie przed tekstem za wiersz petitu 1 K, ogłoszenia na czwartej stronie za wiersz petitu po 20 h. Nadesłane za wiersz 60 h.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. St. Cyrankiewicz, ul. św. Jana l. 30, dom pod „Pawiem" od 8 r. do 3 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Na Lwów skład i ekspedycya Agencya Sokołowskiego — Pasaż Hausmana 9. —

REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
ul. Zacisze 7 (obok gmachu starostwa)
Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny:
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya — (TELEFON 512) — od godziny 7 rano do godziny 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny" wychodzą codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych. —— W chwilach ważnych dodatki wieczorne.

Rewolucyjne demonstracye w Warszawie.

Na wieść o rewolucyi potersburskiej, która do Warszawy doszła dopiero we wtorek, P. P. S. (Polska partya socyalistyczna) wzięła się również do działania. Jak donosi „Naprzód", partya wydała tam odezwę, wzywającą do demonstracyi. Cytujemy ustęp z tej odezwy: „Towarzysze, nie powinniśmy pozostać tylko świadkami tych doniosłych wypadków. Polski lud roboczy swojemi dalszemi wystąpieniami powinien poprzeć tak krwawo rozpoczętą walkę rosyjskich robotników ze samowładztwem" i t. d.

Istotnie proklamowany został w piątek w Warszawie strejk powszechny, a wieczorem tego dnia na Woli, na Lesznie i na ul. Żelaznej przyszło do krwawych starć demonstrantów z wojskiem. Praca wszędzie stanęła, sklepy pozamykano, a dzienniki przestały wychodzić.

Wobec tego, że w Warszawie wśród proletaryatu panuje **głód i nędza i że już około 50.000 robotników pozostawało bez pracy, strejk** może mieć najgroźniejsze następstwa. Załoga warszawska, wzmocniona garnizonami miast poblizkich, liczy 30.000 żołnierzy. Wojsko, zwłaszcza kozactwo, dopuszczało się **niesłychanych aktów dzikości. strzelało do tłumów bez wezwania do rozejścia.**

Również przyszło do krwawych starć w Łodzi, gdzie strejk rozszerzył się na wszystkie fabryki. Nie mając jeszcze z samej Warszawy wiadomości o rozmiarach katastrofy, gdyż na granicy wstrzymywane są wszystkie telegramy i jak najściślej kontrolowane listy, podajemy poniżej wiadomości prasy angielskiej i berlińskiej, oraz telegramy biura korespondencyjnego.

Telegramy „Nowin".

Londyn. (*Tel. wł. „Nowin"*) „Daily Mail" donosi: Demonstracye rozpoczęły się w piątek o 10 rano. Demonstrowali najprzód piekarze, personal wodociągowy, robotnicy z fabryki Lilpopa. Zgłodniały tłum rzucił się na sklepy z pieczywem i wiktuałami. Przy każdej piekarni postawiono oddziały żołnierzy, które strzelały do tłumów. Liczbę strejkujących w Król. Polskim przyjmuje „Daily Mail" na 300.000 ludzi.

Warszawa. (TBK.). **Na ulicy Leszno przyszło do starcia między robotnikami a policyą.** Liczba rannych nie jest znaną.— **Wieczorem wtargnęli robotnicy na Wolę, zniszczyli handle win** i obrzucali policyę cegłami i kamieniami.

Warszawa. (TBK.). **Dzienniki przestały wychodzić. Sklepy zamknięte. Strejk się rozszerza. Także komunikacya telefoniczna zniszczona.**

Warszawa. Przy wczorajszem starciu między robotnikami a policyą **dwie osoby zabito**, a 7 odniosło rany.

Dalsze telegramy na str. 5.

Nie koniec, lecz początek.

W Petersburgu ustaje strejk, natomiast rozruchy rozszerzają się na wszystkie centra handlowe i przemysłowe Rosyi. Wszędzie objawia się niesłychane niezadowolenie ze stosunków materyalnych i wszędzie podnosi się protest przeciw caratowi. — Strejki prowincyonalne świadczą dowodnie, jak rozpaczliwe jest położenie caratu nietylko pod względem politycznym, ale i ekonomicznym.

Rosya znajduje się na drodze do państwowego bankructwa. W całem państwie panuje zastój przemysłowy, nędza wśród robotników i chłopów przybrała zastraszające rozmiary, a sromotna wojna japońska rujnuje doszczętnie skarb państwa. Wobec podminowanej budowy państwowej, Rosya chyba tylko z największym trudem uzyska nowe pożyczki na cele wojenne i nie potrafi żadną miarą uratować swego budżetu od katastrofy.



Dyabelski system dra Munscha czyli jak się rozbija bank w Monte Carlo.
(**Patrz: Ze świata: Kronika ilustr.**)

Wojna na Wschodzie, która bez wątpienia skończy się i militarnym pogromem Rosyi, dopełnia dzieła niszczenia strupieszałych podstaw caratu.

Rząd może jeszcze dzisiaj siłą stłumić ruch rewolucyjny po miastach, ale bankructwo finansowe i pogrom wojenny sprowadzą nową rewolucyę.

To, co dzisiaj się dzieje, to nie rewolucya, to dopiero preludyum, przygrywka do rewolucyi. Rewolucya nastąpi na wiosnę, gdy w Mandżuryi armia Kuropatkina pójdzie w rozsypkę.

Kozactwo a lud rosyjski.

Korespondent angielskiego „Standarda" donosi z Petersburga:

Rząd nie zawiódł się, licząc na wrodzony antagonizm między kozakami a ludem rosyjskim. Widok krwi na ulicach Petersburga rozbestwił kozaków, a oficerowie zachęcali ich jeszcze do gwałtów. We środę po południu jakiś student zawołał z tramwaju do maszerujących kozaków: „Kainy". Kozacy porwali go z wozu, obalili i zdeptali butami tak, że ciało zmieniło się w bezkształtną krwawą masę. Pewnemu panu, który chciał błagającego o pomoc studenta ratować, kozak odciął szablą rękę przy ramieniu. Takie sceny okrucieństwa zdarzały się na każdej prawie ulicy, w każdym zaułku. Jedna z wdów, widząc kozaków, zawołała: „Skandal!" Zmasakrowano ją na miejscu.

Rozczarowanie wśród policyi wywołał fakt, że w mieszkaniu Maxyma Gorkija nie znaleziono kasy strejkujących, na którą z pewnością liczono.

Pogrom Tiszy — i przełom w monarchii.

Wybory na Węgrzech skończyły się zupełnym pogromem hr. Tiszy i rządowej partyi liberalnej — a zwycięstwem Kossutha i stronnictwa niezawisłości. Na 413 sejmowych mandatów, rządowcy uzyskali tylko 145 — opozycya zaś liczy 268 głosów, z czego na Kossutowców przypada 158 głosów. Stronnictwo niezawisłości jest więc obecnie najsilniejszem stronnictwem na Węgrzech i obejmie ster polityki.

Liberalna rządowa większość, która od roku 1867 rządzi na Węgrzech, została rozbita. Jest to tem szczególniejszy objaw, że rząd na Węgrzech posiada mnóstwo środków presyi i korupcyi do „robienia" wyborów; nie spodziewany rezultat wyborów świadczy więc istotnie o zupełnem bankructwie obecnego rządu i przejściu całej opinii na stronę opozycyi. Nawet jeżeli liberalni dysydenci z hr. Andrassym na czele połączą się znów z liberałami, liberali pozostaną w mniejszości wobec Kossutowców i wobec katolickiego stronnictwa ludowego (hr. Apponyi), które również wzrosło w siły. — Naturalnie hr. Tisza podał się już do dymisyi z całym gabinetem — i dwór wiedeński stoi przed bardzo trudnem zadaniem zamianowania nowego gabinetu. Największe szanse, aby objąć ster rządów po Tiszy, ma hr. Juliusz Andrassy, ale sytuacya jego będzie niełatwa, bo nie będzie mógł rozporządzać stałą pewną większością.

Wybory węgierskie mają dla całych Austro-Węgier ogromne znaczenie: **zadały bowiem śmiertelny cios obecnemu dualistycznemu ustrojowi monarchii.** Jest to ustrój sztuczny, nienaturalny, w sobie samym mający zarodki zniszczenia. Wypowiadanie „ugody" co dziesięć lat, ciągłe spory przy obliczaniu „kwoty" wspólnych wydatków państwowych: to wszystko nosi cechę sztuczności i nieraz śmieszności. Naturalnem zaś jest, że Węgry, stanowiące odrębny kompleks historyczny, chcą stanowić także odrębne państwo i odrębny okręg cłowy i mieć *odrębną armię z węgierską* (nie, jak dotychczas z niemiecką) komendą — a tylko węzłem wspólnej dynastyi (unia personalna) łączyć się z drugą połową monarchii.

Otóż stronnictwo narodowo-madziarskie, które zwalcza sztuczny dualistyczny ustrój monarchii z roku 1867, mianowicie stronnictwo Kossutowców, uzyskało obecnie większość w sejmie węgierskim.

Wprawdzie być może, że zmiana ustroju nie dokona się odrazu, być może, że ugoda jeszcze raz (po raz ostatni!) przyjdzie do skutku, ale bez wątpienia partya niezawisłości podniesie w nowym sejmie energicznie swoje żądanie węgierskiej komendy, czyli odrębnej armii. — Dualizm — dzięki eksperymentom Tiszy — runął z nim razem.

Z KRAJU.

Z Wieliczki piszą nam: We czwartek odbyło się tu pożegnanie świeżo mianowanego sekretarzem sądowym dla Mielca p. Władysława Tałasiewicza, który w tych dniach wraz z rodziną opuszcza Wieliczkę, celem objęcia nowego urzędu. Sympatyczną parę żegnano ucztą w sali szybu Franciszka. Osób, biorących udział w bankiecie, było przeszło 30. Po wygłoszeniu szeregu mów pożegnalnych i podziękowaniu, wygłoszonem przez obojga pp. Tałasiewiczów, rozpoczęto tańce, które trwały do białego dnia.

Z Białej. (*Sokół w Białej. — Wieczorek styczniowy. — Koło pań. — Wieczornica*). Sokół w Białej jest obok Czytelni najpoważniejszem polskiem towarzystwem. Liczy stukilkunastu członków i rozwija się powoli, ale ciągle. Najwięcej odczuwać się daje brak własnej sali, a fundusze towarzystwa, na ten cel zebrane, wynoszą niewiele ponad 1300 K. W ubiegłą sobotę odbyło się walne zgromadzenie Sokoła. Z przedłożonych rachunków wynika, iż z roku 1904 pozostała na rok bieżący nadwyżka, wynosząca 233 K w funduszu obrotowym. Dochody ogółem wynosiły 672 K, a wydatki 439 K. Celem przysporzenia funduszu na budowę własnego gmachu zalecono członkom wpisywanie się na członków wspierających z wkładką 1 K miesięcznie; aby się raz i na przyrządy jakiś fundusik zgromadził, zebrali obecni na zgromadzeniu między sobą 7·69 K a ponadto uchwalili obłożyć się na ten cel podatkiem w kwocie 10 hal. miesięcznie.

Do wydziału zostali wybrani pp. Alojzy Jahl jako prezes, Mieczysław Mildner, wiceprezes; Zalesiński, Szado, Anders, Pacześniowski, Wanke, Katz i Żydek, jako członkowie; Obli i Rausch, jako zastępcy; Grandowski, Zubaczka i Koczur, jako komisya kontrolująca; dr Myciński, Glatman i Kubiczek, jako członkowie sądu honorowego, a Bobilewicz jako ich zastępca.

BURFORD DELLANNOY.

Tajemnice lekarza kobiecego

przełożył i opracował

Dr JULIUSZ BANDROWSKI

167

To się na nic nie zda żądać śledztwa przeciw ludziom jemu podobnym, jeżeli prośba nie jest oparta na niezachwianych dowodach.

— Zatem ja jestem skazana na bezczynne siedzenie tu, aż do końca dni moich?

— Nie... nie — odpowiedział detektyw — wcale tego nie myślę. Jest tylko jeden sposób dowiedzenia się, czy mąż pani jest w Rekko-House... Pani chcesz go zobaczyć... ja chcę tego również... Starajmyż się zatem sami przez się dowiedzieć się coś o tem.

— Jak?

— Zaufaj mi pani.

Garden popatrzył na zegarek i dodał:

— Jest teraz trzy kwadranse na jedenastą. Za dziesięć minut doktor Morgan wyjedzie z domu dla odbywania swych wizyt lekarskich.. Nie będzie go w domu przez dwie do trzech godzin... Znasz pani Rekko-House?

— Oh! tak.

— Wdziej pani kapelusz, pójdź tam i oczekuj na mnie.

Pani Greenowa wstała, aby wypełnić polecenie Gardena. Lecz będąc już u progu drzwi, zawróciła.

— Pan pójdziesz ze mną? — spytała.

— Nie... pójdę za panią... Stawię się na spotkanie w jakiś czas po pani.

— A potem — pytała dalej — co poczniemy?

— Co poczniemy? — odparł detektyw, nakładając z pewną siebie miną kapelusz na głowę — dokonamy rewizyi...

— Czego.

— ..Domu doktora Morgana... od piwnicy aż do strychu.

XL.

Niezbity dowód.

Detektyw John Garden cieszył się wielkiem powodzeniem na koncertach towarzyskich. Był doskonałym spostrzegaczem i posiadał prawdziwy dar naśladownictwa. Główne swe sukcesy zawdzięczał naśladownictwu aktorów, mających wielkie wzięcie, jakoteż znakomitości. Wielokrotnie już dar ten mimiczny oddał mu ważne usługi w jego sprawach, a w tej chwili zamierzał właśnie jeszcze raz z daru tego skorzystać.

Na ulicy High-street zatrzymał się przed sklepem, nad którym było napisane białemi literami na niebieskiem polu: „Telefon publiczny". Poszukał w książce adresowej numer doktora Morgana, pokręcił korbką aparatu i natychmiast odezwał się dzwonek na jego zawołanie.

— Czy to ty, Mary?

— Tak panie.

— Pewien pan i pewna pani — rzekł, naśladując ciągle głos doktora — mają być u mie w domu. Pozwól im obejść wszystkie pokoje, które zechcą zwiedzić, a szczególnie mój własny apartament.

— Wraz z pańskim gabinetem — odpowiedział głos z odcieniem zdziwienia.

— Tak jest — zawołał z naciskiem Garden udając zniecierpliwienie... Powiedziałem mój własny apartament, w czem mieści się oczywiście mój gabinet.

— Przepraszam pana; niedobrze pana zrozumiałam.

— Więc proszę bez pomyłek, słyszysz? Mam powody dla których chcę, aby zwiedzili wszystkie pokoje które zwiedzić zapragną. Nie wrocę do domu wcześniej jak o zwykłej godzinie mojej, lecz prawdopodobnie oni przybędą przedemną.

— Bardzo dobrze, panie.

— Garden oddzwonił trzykrotnie i odszedł od telefonu. Ucieszył go pomysłowy sposób, w jaki zamyślał ukończyć niebezpieczne swoje zadanie. Następnie udał się do Rekko-House, ufając szczęśliwej swej gwieździe. (C. d. n.)

Wieczorek styczniowy, poprzedzony nabożeństwem za poległych w roku 1863, odbył się w sobotę 28 bm. staraniem Sokoła w lokalu kat. Stow. rękodzielników w Białej. — Program wieczorku obejmował śpiew, deklamacyę, grę na cytrze, odczyt popularny na temat: „Powstanie styczniowe“ i żywy obraz: „Kucie kos“, według Grottgera.

Koło Pań Tow. Szkoły ludowej w Białej odbyło walne zgromadzenie dnia 24 bm. przy bardzo słabym udziale członków. Stawiło się tylko w komplecie grono nauczycielskie polskiej szkoły w Białej i Leszczynach, z poza nauczycielstwa przyszły zaledwie cztery osoby. Świadczy to o obojętności ogółu Polaków, a właściwie o niechęci, która od roku prawie rozpanoszyła się w tem Towarzystwie. Aby powód niezgody usunąć, wybrano całkiem nowy zarząd na rok 1905 z poza nauczycielstwa. Do wydziału weszli: pp. Daszyńska jako prezesowa, Bobilewiczowa jako zastępczyni prezesowej, Seifert sekretarz, Miękuszewski zastępca. Brodacki skarbnik, Frauenknecht zastępca, Glattmann i Pomeranzowa jako członkowie zarządu; pp. Ohli, Migdał i Kubaczka jako komisya kontrolująca.

W najbliższym czasie ma przyjechać do Białej delegat zarządu głównego celem przeprowadzenia lustracyi tutejszego Koła; byłoby bardzo pożądaną rzeczą, aby tenże gruntownie zbadał sprawę niedomagania Koła i poczynił odpowiednie zarządzenia celem sanacyi.

Wieczornica z tańcami odbędzie się dnia 1 lutego br. w tutejszem Tow. gimn. Sokół w sali Czytelni polskiej. Podobną zabawę urządza też i Czytelnia polska dnia 4 lutego.

Z Kęt. Staraniem tutejszego Sokoła odbyło się dnia 27 bm. o godzinie 7 15 rano w kościele parafialnym w Kętach uroczyste nabożeństwo żałobne, jako w 42 rocznicę powstania styczniowego za poległych w tymże powstaniu. Chór Sokoła pod batutą druha T. odśpiewał szereg pięknych pieśni, a nabożeństwo zakończono odśpiewaniem pieśni „Boze Ojcze, Twoje dzieci“. Szkoda tylko, że u nas w Kętach przy takich uroczystościach kościół świeci pustkami.

Lekcye gimnastyki. Z dniem 1. stycznia b. r. rozpoczęły się lekcye zbiorowe gimnastyki zdrowotnej dla dzieci, pań i nauczycielek w zakładzie pny Jadwigi Mayownej przy ul. św. Tomasza 18. I piętro.

Co słychać w mieście?

Kraków 29-go stycznia.

KALENDARZ.

Dziś w niedzielę Franciszka. — Jutro w poniedziałek Martyny. — Pojutrze we wtorek Piotra.

Niedziela.

Teatr. W miejskim: po południu o godz. 3-ej: „Lekkomyślna siostra“, komedya w 4 aktach Włodz. Perzyńskiego; — wieczór o godz. 7-ej: „Cyrano de Bergerac“, komedya w 5 aktach Edmunda Rostanda. (Występ M. Frenkla).

W ludowym: po południu o godzinie 3-ej: „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Luc. Rydla; — wieczór o godz. 7-ej: „Wojna domowa“, komedya w 3 aktach Zyg. Przybylskiego.

Przedstawienia. W sali „Sokoła“: „Żywa szopka“ o godz. 5 po południu.

Wieczorki. W „Czytelni akademickiej“ (Rynek gł. 13, I. p.), wieczorek styczniowy o godz. 6 wieczór.

W Stow. „Gwiazda“ (ulica Graniczna 6), uroczysty wieczorek styczniowy o godz. 7-ej wieczór.

Zgromadzenia. W sali Rady miejskiej walne zgromadzenie Stow. litewskiego „Ruta“, o godz. 4 po południu.

W lokalu Stow. czeladzi ślusarskich (plac Szczepański 7), walne zgromadzenie członków o godz. 10 rano.

Poniedziałek.

Teatr. Miejski zamknięty.
Ludowy zamknięty.

Teatr ludowy. W niedzielę 29 stycznia 1905 ukaże się na scenie teatru ludowego ostatnia praca Zygmunta Przybylskiego komedya pod tyt. „Wojna domowa“. Humor właściwy autorowi „Wicka i Wacka“ zmusza widza do ciągłego śmiechu i temu to zawdzięcza „Wojna domowa“ swój stały pobyt w repertuarze teatru warszawskiego. W wykonaniu bierze udział cały personal teatru ludowego. Główne role spoczywają w rękach pp. Sznage, Muszyńskiej, Stradiotowej, oraz pp. Stradiota, Węgrzyna i Czermańskiego. We wtorek 31 stycznia o godzinie 4 po południu przedstawienie dla dziatwy i młodzieży szkolnej „Betleem polskie“ (po raz dwudziesty czwarty).

Staraniem nowo założonego Tow. sług pocztowych odprawionem zostanie nabożeństwo na intencyę błogosławieństwa Bożego w pracy Towarzystwa dnia 31 stycznia b. r. o godzinie 8 rano, w kościele św. Barbary, na które komitet wszystkich członków wraz z rodzinami zaprasza.

Teatr na prowincyi. P. Kazimierz Kamiński wyjeżdża na szereg występów do miast prowincyonalnych, gdzie grać będzie z gronem artystów lwowskiego teatru ludowego. — Dane będą następujące sztuki: „Pan Damazy“ Blizińskiego, „Pan Dyrektor“ A. Bissona i „Czerwona toga“ M. Brieux'ego. Pierwszy występ odbędzie się w niedzielę dnie 29 stycznia w Tarnowie. — Dyrekcya robi również starania o pozyskanie p. Wandy Siemaszkowej na szereg występów. Dzięki tym zabiegom i prowincya będzie mogła podziwiać tych znakomitych artystów sceny polskiej.

Z Tow „Szkoły Ludowej“. Dnia 22-go b. m. odbył się w lokalu Zarządu głównego „Szkoły Ludowej“ w Krakowie (Szczepańska 7), zjazd delegatów Kół Tow. „S. L.“, przynależnych do krakowskiego Związku okręg., na którym przeprowadzono wybory z następującym wynikiem: przewodniczący: p. H. Małecki, zast. przewodn.: pani M. Siedlecka, sekretarz: p. E. Sadowski, zast. sekretarza: p. M. Zamorski, skarbnik: p. B. Walter, zastępca skarbnika: pani L. Owczarkiewicz, bibliotekarz: p. R. Fiezek, zast. bibl.: p. Stan. Łańcucki. — Tak ukonstytuowany Zarząd krakowskiego Związku okręgowego przystąpił natychmiast do spełniania swych czynności.

Pogadanka przemysłowa. Centralny Związek fabryczny wprowadził niedawno zwyczaj odbywania swobodnych zebrań przemysłowców, na których omawiane bywają aktualne sprawy z dziedziny przemysłu i inne kwestye ogólniejszego znaczenia, mającego styczność z naszą gospodarką społeczną. — Pogadanki takie zostały we Lwowie bardzo sympatycznie przyjęte; biorą w nich udział nietylko członkowie „Związku“, ale także przedstawiciele władz, instytucyi finansowych, jakoteż osobistości, interesujące się naszem życiem gospodarczem. Odbywają się one w zamkniętym lokalu restauracyjnym, przy kolacyi lub herbacie w swobodnym towarzyskim nastroju. Obecnie zamierza „Związek fabryczny“ zwyczaj ten przeszczepić na grunt krakowski. — Dnia 1 lutego b. r., t. zn. w najbliższą środę o godz. 7 wieczorem odbędzie się pierwsza pogadanka przemysłowa w klubowej sali hotelu Saskiego.

Z współczesnej poezyi. Na szpaltach „Gońca“ warszawskiego znajdujemy następujący udatny wierszyk, pełen junackiej werwy i zamaszystości:

Hej! hej!
A to z waści,
Bez urzeku,
Chłop do pował!
A któż ciebie,
Miły człeku,
Tak wychował?
Karmiła-ci
Mnie od dziecka
Ziemia święta —
Mazowiecka!
Hodowały,
Kołysały
Te przydrożne
Polne grusze....
I tak górnie
Wybujały
Mnie i moją
Chwacką duszę!
Hej! Hej!

O—i.

Projekt budżetu miasta Krakowa na rok 1905 złożony będzie do publicznego przeglądu przez dni 14 tj. od dnia 28 stycznia do 11 lutego br. włącznie, a mianowicie w dnie powszednie od godz. 9 rano do 2 po południu, zaś w niedzielę i święta od godz. 11 do 12 przed południem w miejskiem biurze prezydyalnem (Magistrat I piętro, schody główne). Spostrzeżenia należy wnosić w wyż zakreślonym terminie do Sekretaryatu Prezydyum magistratu.

Z tragedyj karnawałowych.

— Co pan tak źle wyglądasz?

— Chorowałem ciężko.... Jedną nogą byłem na tamtym świecie.

— No, no.... I co to było?

— Z miłości....

— Hm.... miłość, to uczucie potężne.... Wiem o tem. Ale żeby aż chorować z miłości! Co to było właściwie: gorączka nerwowa?

— Nie. Zapalenie ślepej kiszki....

— Pierwszy raz słyszę, aby można dostać zapalenia ślepej kiszki z miłości!

— Ale sam sobie jestem winien. Wystaw pan sobie, zjadłem jej rękawiczkę i to o sześciu guzikach.... No i dostałem zapalenia owego wyrostka robaczkowego, czy jak tam... Musiałem się poddać operacyi....

— Pocożeś pan, do licha, jadł rękawiczkę?

— Przecież mówiłem, że z miłości! Chciałem jej dowieść, jak bardzo ją kocham i w jej oczach zjadłem rękawiczkę.... Sam teraz rozumiem, jakie głupstwo zrobiłem....

— No i co z tego wynikło?

— Mówiłem już przecież.... Zapalenie ślepej kiszki!

— Ale ja się nie o to pytam. Cóż ona na to?

— Rozgniewała się, że jej zepsułem parę i musiałem odkupić nowe rękawiczki...

Wieczór styczniowy urządza Czytelnia akademicka im. A. Mickiewicza dzisiaj we własnym lokalu Rynek gł. l. 13 I. p. W programie: słowo wstępne, Chór akademicki, deklamacya, cytra, skrzypce, odczyt. Krzesło 1 kor., wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na weteranów z 1863/4 r.

Koło mieszczańskie, jak lat ubiegłych i w tym roku urządza w sali Hotelu saskiego Wieczór taneczny, połączony z kostiumówką, dnia 11-go lutego 1905. Bliższe szczegóły zostaną ogłoszone.

Kolędy. W niedzielę w kaplicy Matki Boskiej cudownej, w kościele OO. Karmelitów na Piasku o godz. 9 rano podczas mszy św. odśpiewane będą kolędy przez chór dziewcząt z „Opieki nad pracownicami".

Dziś w niedzielę o godzinie wpół do 9 odśpiewają uczniowie ze szkoły im. Władysława Jagiełły w kościele N. P. Maryi kolędy na dwa głosy, pod kierunkiem swego nauczyciela śpiewu, p. Wład. Klosińskiego.

Chór urzędników kolei państwowych. Za inicyatywą dyrektora p. Horoszkiewicza zawiązali urzędnicy tutejszej dyrekcyi kolei przed dwoma miesiącami chór, który, dzięki artystycznemu kierownictwu insp. Warszkiewicza, rozwija się nader pomyślnie. Nowa ta drużyna śpiewacka wystąpi po raz pierwszy publicznie w niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 10 przedpoł. w kościele św. Floryana na Kleparzu, gdzie odśpiewa podczas Mszy kolędy.

Walne zgromadzenie członków Tow. technicznego odbyło się w piątek popołudniu, na którem dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został wybrany prof. Gustaw Steingraber, zastępcą prezesa Tadeusz Sikorski.

Sprawa Angelusa. W piątek popołudniu sędzia śledczy dr Wł. Kisiel przeprowadził bez asystencyi policyi znowu rewizyę w zakładzie Angelusa. Przy rewizyi zabrano kilka fantów oraz pewne dokumenty książkowe od p. Małkowskiego. Śledztwo widocznie jest w nowem stadyum i kto wie, czy nie doczekamy się nowych aresztowań. Powszechnie mówią w mieście, że p. Małkowski główny finansista i macher zakładu „Angelusa" nie mógł być zupełnie nie poinformowany o manipulacyach jakie w tym zakładzie się odbywały i prawdopodobnie w śledztwie wyszło to na jaw. Ze strony prokuratoryi państwa objął tę sprawę zast. prok. dr. Tokarz, który także pracuje nad aktem oskarżenia przeciw Balickiemu. Angelus dotychczas nie został jeszcze wypuszczony na wolność, gdyż rodzina nie złożyła kaucyi.

Tajemnicza broszka. Dnia 12 b. m. w Oświęcimiu aresztowano podczas targu starszego włościanina, który chciał sprzedać złotą broszkę z trzema brylantami za 70 kor. Zapytany przez organa policyjne skąd posiada broszkę i co jest za jeden, podał aresztowany, że nazywa się Franciszek Maślon, jest gospodarzem z Ryczowa, a broszkę dostał w prezencie od swego kumotra w liście z Ameryki. Wobec tego niejasnego tłomaczenia się aresztowanego odstawiono go do sądu pow. karnego w Oświęcimiu. Tutaj zmienił Maślon swoje zeznania i podał, że przed dwoma laty podczas wielkiej powodzi w Krakowie był flisakiem i gdy pewnego razu ładował kamienie na galary, jakiś elegancki pan sprzedał mu tę broszę za 70 kor. obecnie potrzebując pieniędzy chciał Maślon broszę spieniężyć. Mimo tego tłomaczenia się aresztowanego aż do wyjaśnienia sprawy zatrzymano go w areszcie śledczym, a broszę wartości kilkaset koron złożono w depozycie sądowym. Poszkodowany może się zgłosić w sprawie tej broszki do dyrekcyi tut. policyi.

Wyprawa wojenna. Rudolf Kropatsch 15 letni uczeń I. klasy szkoły wydziałowej, uciekł 26 b. m. z domu rodzicielskiego w Podgórzu przy ul. Czarnieckiego l. 6 i to, jak się wygadał „na wojnę". Kropatsch jest wzrostu średniego, włosy płowe, na prawem policzku ma bliznę od szkrofli, a ubrany jest w mundurek szkolny. Podobno razem z nim wybrało się coś ośmiu kolegów na tę samą wojnę. Prawdopodobnie jednak zapał ochotników wojennych wkrótce ostygnie, bo nie mają przy sobie żadnych pieniędzy.

Czuły syn. Zofia Mleko z Niepołomic doniosła policyi, że jej 22 letni syn Jędrzej, jeszcze we wrześniu z. r. uciekł z domu i dotąd nie wrócił. Ma książkę robotniczą, więc pewnie pojechał „w świat" za robotą, nie uważając za stosowne, uwiadomić o tem swej matki.

Od Wydawnictwa.

W dalszym toku ulepszeń, jakie wobec zdwojonej poczytności naszego dziennika zaprowadzamy, przychodzi nam donieść Szan. Czytelnikom, iż „Nowiny" od dnia 30 stycznia 1905 r.

wychodzić będą także w poniedziałki i dni poświąteczne.

Poniedziałkowe i poświąteczne „Nowiny" będą abonentom naszego dziennika **doręczane bezpłatnie**, a zawierać będą prócz artykułów, kronikę i obfite wiadomości telegraficzne oraz *dodatek powieściowy.*

Natomiast wydanie »Kuryera krakowskiego« zostaje zwinięte, a jego prenumeratorom będą odtąd doręczane poniedziałkowe i poświąteczne »Nowiny«. Powieść »Tajemnice okrętu« którą drukuje obecnie »Kuryer krakowski« będzie ukończoną w »Nowinach« poniedziałkowych.

Zaprowadzenie poniedziałkowego wydania „Nowin", jest nowem **PREMIUM** dla naszych Szan. Czytelników, otrzymają bowiem w poniedziałki i dni poświąteczne „Nowiny" bezpłatnie, gdyż **prenumerata „Nowin" pozostaje niezmieniona.**

„Nowiny" poniedziałkowe będą wychodzić o 10 rano i o tej godzinie będą już we wszystkich agencyach i trafikach do nabywania w drobnej rozsprzedaży po cenie **2 centów = 4 halerzy**.

O dalszych ulepszeniach, szczególnie o przyspieszeniu ekspedycyi, doniesiemy Szan. Czytelnikom w najbliższych dniach.

Wydawnictwo „Nowin".

Ze świata: Kronika ilustrowana.

„Dyabelski system" dra Munscha, czyli jak rozbija się bank w Monte Carlo. Rozbić bank gry w Monte Carlo, było i jest marzeniem tysięcy ludzi, którzy lata całe stracili nad kombinacyami, wynajdywali matematyczne systemy, zapewniające im wygraną i rozbicie banku, ale kiedy chcieli wypróbować ten system, tracili naturalnie cały majątek. Jest bowiem, zdaniem matematyków, niepodobieństwem zapewnić sobie rachunkowo szanse wygranej.

Obecnie jednak znalazł się podobno człowiek, którego obliczenia nie zawiodły i który dla domu gry w Monte Carlo jest bardzo niebezpieczny.

Przed niedawnym czasem zjawił się w Monte Carlo dr Munsch, który codziennie zasiada przy zielonym stoliku i codziennie wygrywa pewną sumę. Jak sądzą, musi on posiadać jakiś „system", który prowadzi do zwycięstwa przy stole rulety.

Dr Munsch jest lekarzem w Nizzy, zjawia się codziennie około godziny szóstej wieczorem w sali gry, czeka spokojnie, aż który z grających powstanie, zajmuje natychmiast jego miejsce, wyciąga swoje tabele matematyczne, które ma złożone w skrzynce — i zaczyna stawiać. Tabele te, zwane powszechnie „dyabelską maszyną", trzyma pod stołem na kolanach, od czasu do czasu rzuca na nie okiem, z zupełnym spokojem robi stawki i przeważnie wygrywa. „Zabawkę" tę powtarza cztery do pięciu razy, potem opuszcza dany stół i po półgodzinie siada do drugiego, aby znowu wygrywać.

Dzienniki francuskie i angielskie rozpisują się szeroko o tajemniczym doktorze Munschu, który jest przedmiotem ogólnego zainteresowania na promenadach w Monaco i w Monte Carlo, ale z nikim się nie wdaje i codzienne odjeżdża do Nizzy, a idąc przez ulicę, albo po parku, mruczy coś do siebie, robiąc wrażenie człowieka, zupełnie zatopionego w badaniu swojego systemu.

Opowiadają, że zarząd *cercle des etrangers* (dom gry) ofiarował Munschowi kilka milionów franków, za zaniechanie gry i zniszczenie systemu, ale Munsch nie zgodził się na to.

Jak wspomnieliśmy, dzienniki zagraniczne piszą szeroko o tym tajemniczym pogromcy sali gry w Monte Carlo. Że dr Munsch istnieje, to pewna, ale nie brak głosów, że cała historya o jego „systemie dyabelskim" jest humbugiem, genialnie w celu reklamy wymyślonym przez zarząd domu gry, aby ściągnąć ciekawych i zachęcić ich do gry.

Ilustracya nasza, wyjęta z pism francuskich, przedstawia dra Munscha ze swoją maszyną przy rulecie podczas gry.

Proces Orłowskiego.

Senzacyjny proces adwokata oszusta do biega do końca. Ponieważ Orłowski bronił się, że jest niepoczytalny, omawiano dziś na tajnej rozprawie jego życie seksualne. Następnie już na jawnej rozprawie przesłuchano znawców lekarzy, którzy orzekli, że Orłowski jest poniekąd umysłowo anormalny, ale poczytalny. — Orłowski usłyszawszy to orzeczenie, płakał i był zupełnie przygnębiony. Pękła bowiem z tą chwilą ostatnia dla niego deska ratunku.

Wiedeń. (TBK.) Proces przeciw Orłowskiemu został wczoraj ukończony. Postawiono 20 pytań, na które przysięgli po 1½ godz. naradzie o godz. 7 wiecz. wydali prawie na wszystkie pytania werdykt potwierdzający.

Na podstawie tego werdyktu **został Orłowski zasądzony na 4 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co kwartał i na utratę szlachectwa.**

Jako łagodzącą okoliczność przyjął trybunał skonstatowaną u niego przez psychiatrów degeneracyę i że dotąd nie był karany. Zasądzony zastrzegł sobie trzy dni czasu do namysłu.

Rewolucya w Warszawie.

Warszawa. (*Tel. wł. „Nowin“*). W wielu gminach wiejskich Królestwa Polskiego chłopi zażądali (zgodnie z prawem) urzędowania w języku polskim. Gmin takich jest około 100. Szlachta w niektórych gminach popiera lud w tej akcyi i przybywa na posiedzenia rad gminnych, ale w wielu gminach szlachta trzyma się lękliwie zdala od ruchu. (Jak zwykle!).

Warszawa (*Tel. wł.*). Wczoraj **wstrzymali pracę robotnicy warsztatów kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Warszawa. Wczoraj zawiesili pracę **robotnicy warsztatów kolejowych linii warszawsko wiedeńskiej.** Jeśli i służba lokomotyw zaniecha pracy, **ruch na tej linii ustanie.**

Warszawa. W jednej z fabryk, gdy inżynierowie chcieli zastąpić strejkujących robotników, wpadły do fabryki żony robotników i zmusiły ich do zaprzestania pracy.

Warszawa. (*Tel. wł.*). Robotnicy wodociągowi strejkują. Na kilku ulicach brakło wody. W zakładach **oświetlenia gazowego pracują żołnierze,** pod kierownictwem majstrow, **których przemocą zatrzymano.**

Warszawa. (P. a. t.) Strejk wczoraj był powszechny. Strejk obejmuje okrągło 100 tysięcy ludzi. Dzienniki nie wyszły. Komunikacya tramwaju konnego wstrzymana. Spokoju wczoraj nie zakłócono. Władze odbywają narady z współudziałem fabrykantów i inspektorów fabrycznych.

Warszawa. Telefony w mieście zniszczone. Wodociąg jednakże warszawski wojsko obroniło. Śródmieście jest zupełnie spokojne, starcia odbywają się tylko na przedmieściach. Studenci uniwersytetu i politechniki zażądali wykładów w języku polskim i zaprzestali uczęszczać na wykłady. Demonstracye są urządzone przez polską partyę socyalistyczną. Strejk wybuchł za sprawą delegatów robotników petersburskich.

Warszawa. (*Tel. wł.*) Strejkujący przeciągali ulicami, wstępując po drodze do fabryk i nawołując pracujących tam robotników do przyłączenia się do strejku.





Car Mikołaj II. i jego małżonka Aleksandra.

W jednej z fabryk podczas kiedy robotnicy puszczali parę z kotłów, **wpadli kozacy.** Szczegółów zajścia brak.

Warszawa. W mieście ogromne wzburzenie. Na ulicach niezwykły ruch. Wskutek strejku ceny artykułów codziennego użytku podskoczyły w górę tak, że np. litr nafty kosztuje 50 kop. Kupcy przygotowują się do zabijania okien deskami. Na ulicach rozlepiono odezwę oberpolicmajstra Nolkena w dwóch językach, wzywającą do spokoju. P. P. S. rozrzuciła mnóstwo odezw.

Warszawa. (*Tel. wł.*) W niedzielę spodziewaną jest tu olbrzymia demonstracya robotników. Całe miasto w naprężeniu.

W Łodzi.

Łódź. (Pet. aj. tel.). Wczoraj proklamowano tu **strejk powszechny.**

Łódź. (*Tel. wł.*). W Łodzi strejkuje do 15.000 osób z fabryk Geierów. Poznańskiego, Rychtera i innych. Dotychczas panuje spokój. Patrole wojskowe i kozacy uganiają po ulicach. Słychać, że w kilku miejscach **koło gmachów rządowych rzucono bomby.**

Łódź. (P. aj. tel.) **Tu wszędzie pracę wstrzymano.** Strejkuje około 100.000 robotników. **Dzienniki nie wychodzą. Połączenie telefoniczne z Warszawą zostało wczoraj przerwane.**

W Częstochowie.

Berlin. (Tel. pryw.) Krąży tu pogłoska, że wczoraj rzucono w Częstochowie bombę do koszar wojskowych.

Berlin. Przed kilku dniami strzelano w Częstochowie z rewolweru do pokoju w koszarach. W pokoju tym byli zgromadzeni oficerowie.

Rewolucya w Rosyi.

Sytuacya w Petersburgu, w sobotę.

Londyn. (*Tel. wł. „Nowin“*). Car powołał z zagranicy księcia Trubeckiego, aby zasięgnąć jego zdania. Od Trepowa żąda car dokładnych sprawozdań i tem się tłomaczy, że Trepow **łagodniej postępuje.** — Opinia prasy zagranicznej oddziałała bardzo na Trepowa i wszelkiemi siłami stara się tenże, aby korespondentów dobrze dla rządu usposobić. Wczoraj przyjął korespondenta „Standard“, dziś korespondenta „Daily Mail“ i prosił go, aby uspokoił opinię angielską.

Słychać, że w niedzielę planowane są znowu demonstracye, nie mają one jednak zgoła szans powodzenia.

Z uwięzionych osób wypuszczono kilkaset na wolność; niemniej jeszcze 400 osób, wtem wiele kobiet pozostaje we więzieniu.

Petersburg. (TBK.). Przy otwarciu posiedzenia komitetu ministrów d. 24 bm. przewodniczący Witte zgłosił wniosek, aby komitet ministrów objawił swoje zapatrywania o ostatnich zajściach, zbadał tych zajść przyczyny i zastanowił się nad zarządzeniami w celu zapobieżenia na przyszłość podobnym zajściom. **Po krótkiej dyskusyi komitet ministrów uznał się niekompetentnym dla przeprowadzenia tej sprawy i wniosek Wittego odrzucił.**

„N. Fr. Presse“ otrzymała telegram z Petersburga od ks. Andromkowa, iż Witte zupełnie nie ponosi odpowiedzialności za zajścia niedzielne, bo nie był **o radę pytany,** ani informowany. (Witte przygotowuje grunt dla siebie!).

Petersburg. (*Tel. wł. „Nowin“*). Fabryki putiłowskie rozpoczęły starania o nowych robotników. Zarząd ma zamiar, o ile możności, nie przyjmować dawnych robotników.

Petersburg. W wielu większych i kilku mniejszych fabrykach pracę podjęto. Przeszło 54000 strejkujących powróciło do pracy.

Petersburg. (*Tel. wł. „Nowin“*). Car zamierza przyjąć deputacye robotników po 3 z każdej fabryki, ale nie **jako manifestantow.**

Z polecenia Trepowa wywieziono z Petersburga **16 wagonów z trupami** celem pogrzebania zwłok potajemnie w Nikołajewsku.

Petersburg. Przed trybunałem apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciw nauczycielowi ludowemu Beliakowowi, oskarżonemu o rozszerzanie pism rewolucyjnych. Skazano go na 10 miesięcy twierdzy z wliczeniem więzienia śledczego, które trwało 9 miesięcy.

Petersburg. Szef sztabu korpusu żandarmeryi jenerał Debiutin zamianowany został prefektem Petersburga.

Carowa.

Petersburg. (*Tel. wł. „Nowin“*), Carowa z dziećmi zamierza udać się do Liwadyi.

Londyn. „Standard“ donosi: Przy granicy finlandzkiej aresztowano jakiegoś człowieka, u którego znaleziono fałszywy paszport i list, pisany krwią, w którym żegna się

z przyjaciółmi. Podobno miał on jechać do carskiego sioła, aby tam wykonać zamach na cara.

Książe Mirski.

Petersburg. (*Tel. wł. „Nowin“*) Książę Mirski obstaje przy swej dymisyi.

Ksiądz Gapon.

Petersburg. (*Tel. wł. „Nowin“*). Nie wiadomo, co stało się z ks. Gaponem. Słychać, że otrzymał postrzał w pierś i leży ciężko chory w szpitalu; słychać też, że wpadł już w ręce policyi, która w ścisłej tajemnicy przewiozła go do więzienia.

Krępowanie prasy.

Petersburg. Minister spraw wewnętrznych zabronił gazecie moskiewskiej »Rusk. Wiedom.“ sprzedaży pojedynczych numerów a Saratowskiemu „Dniewnikowi“ zakazał na przeciąg trzech miesięcy drukowania anonsów.

Aresztowanie ziemców.

Londyn. (*Tel. wł.*) Niżnonowogrodzkie ziemstwo powzięło we czwartek uchwałę przeciw rzezi petersburskiej. Na wiadomość o tem, nadeszło z Petersburga rozporządzenie, aby wszystkich ziemców aresztować. W nocy dokonała policya aresztowań i przewiozła do więzienia.

Rewolty w Moskwie i na prowincyi.

Londyn. (*Tel. wł. „Nowin“*). **Strejk rozszerza się.** Słychać, że 50.000 robotników wyszło z Moskwy i chce **maszerować na Petersburg (?)** (Być może, że robotnicy wyszli z Moskwy, ale Petersburg za daleko!)

Moskwa. Tutejsza rada miejska wybrała specyalną komisyę, złożoną z 15 członków, która ma się zajmować kwestyą robotniczą. Komisya będzie pracować podczas trwania ruchu robotniczego, aby się mogła zarówno informować u fabrykantów, jak i u ludności.

Moskwa. (P. aj. t.). Wczoraj wszystkie dzienniki się pojawiły. Według orzeczenia inspekcyi fabrycznej strejkuje obecnie jeszcze 20.000 robotników.

Moskwa (P. a. t.) Duma miasta powzięła szereg uchwał na wypadek wybuchu rozruchów. Między innymi uchwalono prosić władze administracyjne, by w razie strejku w zakładach miejskich nie używano broni przeciw kobietom, dzieciom uczniom i robotnikom, jeżeli ograniczą się do pokojowych demonstracyj. Dalej mają prosić o bezkarność i pozwolenie na pokojowy strejk celem osiągnięcia polepszenia położenia robotników i przyznania prawa zgromadzeń dla związków robotniczych. Około 10.000 powróciło do pracy.

Kijów. (TBK.). Panuje tu wielkie wzburzenie.

Francuzi przeciw caratowi.

Paryż. Wczoraj wieczorem odbył się tu meeting, urządzony przez syndykat robotniczy w departamencie Sekwany. W meetingu tym wzięło udział około 3000 osób. — Przemawiał rosyjski emigrant Rubanowicz, pani Severine i Anatol France. Wszyscy potępili w ostrych słowach gwałty, popełniane przez rząd rosyjski. — Rezolucyę w tym duchu przyjęto jednomyślnie.

Paryż. Po meetingu, przyszło na ulicy do starcia między policyą a manifestantami. Kilka osób poranionych, kilka aresztowano.

Prosimy odnowić prenumeratę.

Wojna rosyjsko-japońska

Generał Stoessel o obronie Portu Artura.

Saigon. (Francuskie Indochiny). Stoessel wraz z żoną i kilku oficerami, przybył tu wczoraj, powitany przez liczną publiczność. Dziewczęta wręczyły pani Stoesslowej kwiaty. Na zaproszenie komendanta miasta, gen. Stoessel wziął udział w obiedzie, a następnie przybył na festyn, urządzony na rzecz „Czerwonego Krzyża“.

W interwiewie z jednym dziennikarzem powtórzył Stoessel znane już fakta. Blokada Portu Artura od 2 miesięcy była zupełna, panował zupełny brak żywności, amunicyi i środków lekarskich. Do opatrunków rannych używano nici, wyjętych z kabli. Ceny artykułów żywności podskoczyły ogromnie w górę. Za kurę płacono 20, za gęś 60, za wieprza 300 rubli. Stoessel otrzymał od kuli ranę w głowę. Obrońca Portu Artura wypowiedział nadzieję, że Rosya w końcu zwycięży i wyrażał się z wielkiemi pochwałami o Japończykach, **którzy postępowali z taktem przy zajęciu twierdzy. Porozumienie Rosyan z Japończykami** — rzekł Stoessel — **jest możliwe.**

Z dalszego interwiewu Stoessla wynika, że między wojskiem lądowem a załogą okrętową nie było porozumienia. (?). Wycieczka eskadry z Portu Artura nie nastąpiła za zgodą Stoessla. Stoessel unosił się nad generałem Kondratienką i nazwał go duszą obrony.

Na skorbut umarło w Porcie Artura 17.000 żołnierzy.

Nad rzeką Szak.

Londyn (B. kor.). Korespondent biura Reutera donosi z armii Kurokiego: Po łagodnej zimie przyszły silne mrozy. Od onegdaj rana pada śnieg, który już leży bardzo wysoko. Ziemia jest zbyt twardą, by prędko módz budować szańce.

Londyn. (TBK): „Standard“ donosi z Tokio d. 27 bm.: Kuropatkin stoi koło Taszan. Oba jego skrzydła otrzymały posiłki. Na prawem skrzydle zbiera się kawalerya **w sile 20.000 ludzi.**

Wielka bitwa o Mukden.

Londyn. (*Tel. wł. „Nowin“*). Donoszą tu, że **armia ros. znajduje się w bardzo złym stanie; żołnierze niechętnie idą w bój.** Żołnierze są przekonani, że wojna nie ma celu po upadku Portu Artura.

Petersburg. (Doniesienie Pet. aj. tel.). Według doniesień z dnia 26 bm. walka koło Sandepu trwała przez cały dzień. — Rosyanie stracili przy zajęciu tego obwarowanego stanowiska **45 oficerów i 1000 ludzi zabitych i rannych**, 102 Japończyków dostało się do niewoli. Oprócz tego zabrali Rosyanie broń, wozy i amunicyę.

Petersburg. Telegram jenerał Kuropatkina do cara pod datą d. 26 bm. Podług sprawozdania z dnia wczorajszego wojska nasze stoczyły krwawą walkę przy zajęciu wsi Kajgutaja. — Pozycye japońskie koło tej wsi zajęto już wieczorem dnia 24 bm. Wczoraj nadeszły także doniesienia o zajęciu wsi Kojlatosa, Kutaitsi i Kajgustaja. Zabraliśmy około 100 Japończyków do niewoli. Wieś Czitaitsi obsadzoną została ze stratą 50 ludzi. — Dnia 26 bm. wojska nasze ruszyły na Sandepu. — Oprócz ataku koło Sandepu nie przyszło do poważnych starć. Usiłowania Japończyków, aby napowrót stamtąd wyprzeć udaremniliśmy.

Według doniesień dnia wczorajszego maszerują Japończycy na Sandepu.

Kuropatkin zapowiada rejteradę.

Berlin. (*Tel. wł. „Nowin“*). „Local Anzeiger“ donosi z Mukdenu, że Kuropatkin żąda usilnie posiłków, bez których **nie czuje się zdolny do przyjęcia walnej bitwy, do której go zmusza Ojama.**

Blokada Władywostoku.

Londyn. (TBK.). Do „Morning Post“ donoszą z Szanghaju: Dnia 27 bm. rozpoczęli Japończycy blokadę Władywostoku.

Kontrabanda wojenna.

Tokio. T. B. B.) Amerykański parowiec „Dolar“ z ładunkiem dla Władywostoku został skonfiskowany, przez Japończyków koło wyspy Jesso.

Wybory na Węgrzech.

Wybory węgierskie i pogrom dualizmu.

Wiedeń. (*Tel. wł. „Nowin“*). „Neue Fr. Presse“ przynosi szereg interwiewów o sytuacyi na Węgrzech.

Kossuth powiada, że ani Austrya ani Austrya ani dynastya nie mają **powodu do obaw**, bo dopiero teraz może zapanować przyjazny stosunek między ludami Austryi a Węgrami.

Poseł niemiecki Prade nie sądzi, że „ugoda“ nie przyjdzie do skutku, ale przypuszcza, że Węgrzy zażądają zaraz **odrębności cłowej.**

Wszechniemiec Schalk jest bardzo zadowolony ze zwycięstwa opozycyi i sądzi, że unia personalna z Węgrami jest nieunikniona.

„Zeit“ podaje opinię hr. Sternberga (Czech): Naród węgierski nie oświadczył się za Kossuthem, ale przeciwi polityce wiedeńskiego dworu.

Jeden z liberalnych węgierskich publicystów uważa za niemożliwe, aby Andrassy mógł rządzić z Apponyim i Kossuthem.

Budapeszt. Do godz. 8 wiecz. znany był wynik wyborów z 397 okr. węg. Z tego otrzymali:

Liberali	153	zyskali	26,	stracili	86
Kossuthowcy	159	„	61	„	13
Dyssydenci	24	„	9	„	9
Banffiści	11	„	7	„	2
Ludowcy	25	„	8	„	3
Dzicy	5	„	2	„	3
Narodowi	7	„	6	„	5
Demokraci	1				

12 wyborów ściślejszych.

Izba deputowanych w Paryżu przeciw caratowi.

Paryż. Rouvier odczytał dziś w Izbie deputowanych program nowego ministeryum. Gdy doszedł do ustępu, iż należy utrzymać sojusz, na lewicy wybuchł szalony hałas.

„Precz z caratem! Precz z mordercami!“ wołają socyaliści i radykali. Rouvier milczał z pochyloną głową.

Dep. Allard protestuje przeciw sojuszowi **z rządem morderców.**

Minister Delcassé wzburzony żąda, aby Allard cofnął te słowa, mogące narazić interesy Francyi.

Jaures: Dla honoru Francyi, oświadczam, że minister spraw wewn. nie ma prawa występować, jako urzędowy adwokat caryzmu.

Delcasse: Jestem adwokatem interesów Francyi. Sojusz z Rosyą zapewnia nam bezpieczeństwo.

Z ław socyalist.: A' my daliśmy Rosyi 8 milionów pożyczki?

Bogato ilustrowane POLSKIE CENNIKI na żądanie darmo.





Najtaniej w Krakowie Grodzka Nr. 58.



Obrączki ślubne i pierścionki zaręczynowe

zegarki, zegary, budziki, oraz wszelkie biżuterye złote i srebrne, trwałej, gustownej i eleganckiej roboty poleca najtaniej

EMIL GOLDWASSER w Krakowie **Grodzka Nr. 58.**

Ma też na składzie: wyroby z chińskiego srebra — Zamówienia z prowincyi załatwia sumiennie i odwotną pocztą

Materye wełniane Perkale, Batysty, Płótna Szyrtyngi, Bieliznę stołową, Bieliznę męską i damską własnego wyrobu, Flanele, Barchany, Płócienka, Zefiry, Kretony, Bluzki i Halki gotowe, Koce, Kapy, Chodniki, Wyprawy ślubne poleca 2

Tani Sklep Chrześciański „Pod Kościuszką"

w Krakowie, ul. Mikołajska L. 1.

Zlecenia zamiejsc. wysyła się odwrotną pocztą, — w niedziele i święta sklep zamknięty. — Ceny niskie stałe.

Ciągnienie już 15 lutego 1905

„Loterya Kolejarzy Flugrad"

Główna wygrana 50000 K. razem 9999 wygranych w sumie 125000 K.

Cena losu 1 korona.

Losy nabyć można w trafikach, kolekturach, urzędach poczt., kolejow., kantor. wym. i w Biurze loter. Wiedeń, I. Gumperdorferstrasse 21.

Losy po koronie, 6 losów 5 K. 50 h., 11 losów tylko 10 kor., poleca

Kantor wymian. Braci Eibenschütz

13 w Krakowie, Rynek główny 5 1—9

Dla

młodego fachowca

53

jest interes norymbersko-galanteryjny i łokciowy egzystujący lat 3 i dobrze się rozwijający, z powodu słabości właściciela do sprzedania od 1. kwietnia r. b. a może być i zaraz do objęcia. Wiadomość w administracyi Nowin św. Jana 30

W Pałacu Spiskim, Rynek główny

do wynajęcia sale na bale, pikniki i zabawy towarzyskie. — Zgłoszenia na miejscu przed. poł. od 10-1 po poł. 3-4. 1—9

NA RATY



tygodniowe lub miesięczne od 1 korony zacząwszy można nabyć maszyny Singera do szycia i haftu dywany, portyery, chodniki, kapy na łóżka, płótna, lustra, obrazy, zegary, zegarki i meble blaszane w wielkiem wyborze.

Ceny bardzo przystępne.

ARNOLD FALLEK

17 w Podgórzu

Rynek gł. l. 10 I piętro.

WILHELM FENZ

urządza w swoim magazynie Rynek, róg Szewskiej 48

WYSPRZEDAŻ tapet, szlaków, fryzów, lamperyi, towarów galanteryjnych i przyborów krawieckich. — Bardzo się P. T. Publiczności poleca.

SCHAMPOOING PETROLE

32

czyści, zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów

Wiskida Remi, Kraków, Plac Maryacki.

Perfumerye — Fabryczny skład grzebieni.

Rządowo uprawniona

FABRYKA WÓD MINERALNYCH i SZTUCZNYCH i SPECYALNIE LECZNICZYCH

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Towarzystwo

Wody mineralne odpowiadające składom chemicznym, jak Woda bilińska, Giesbueblerska, Selterska, Vichy, Marvenbadzka, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: ... bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprze... w aptekach i drogueryach. Cenniki na żąd...ie franco.

Do nabycia w księgarniach i u wydawcy, Kraków, ul. św. Jana Nr. 30

Jak powstał

Kopiec Kościuszki

w Krakowie.

... wiadomości wielbicieli wielkiego bohatera.

Napisał Stanisł. Miłkowski.

Wydał St. Cyrankiewicz.

Cena 6 halerzy.

Do nabycia w księgarniach i u wydawcy, Kraków, ulica św. Jana Nr. 30



...zedyny najtańszy skład zegarów, zegarków pod **IGNACY CYPRES** Kraków, Floryańska l. 4

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

16

Ruch Wychodźców z Galicyi i Bukowiny DO AMERYKI PRZEZ TRYEST

Jazda **przez Tryest** do Nowego Jorku i wszystkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwintnie urządzonych pierwszorzędnych parowcach

Zjednoczone, austryackie akcyjne Towarz. Żeglugi parowej w Tryeście

„Austro Americana"

Jako jedyne austryackie Towarzystwo żeglużne, które na mocy rozporządzenia ministeryalnego z 30. kwietnia 1904 l. 21903 upoważnione zostało do tworzenia ajencyi i zastępstw, ustanowiło

Jeneralną Ajencyę dla Galicyi i Bukowiny

i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych Ajencyj.

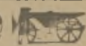
Zadaniem tej organizacyi jest: oprzeć swą działalność na rzetelnej podstawie, ochronić wychodźców od wszelkiego wyzysku i skierować ruch wychodźców o ile ... żności, przez austryacki port TRYEST.

80

Towarzystwo i tegoż ajenci mają czuwać nad tem, ażeby pasażerowie płacili tylko oznaczone przez Zarząd ceny jazdy i otrzymywali możliwie najlepszy ... i utrzymanie.

Wszelkie wyjaśnienia, oraz **sprzedaż kart okrętowych w Jeneralnej Ajencyi w Krakowie ul. Lubicz l. 7.** oraz w Jeneralnych Ajencyach w Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej, Oświęcimiu i innych Ajencyach.

Na jesień i zimę



póki zapas starczy są do sprzedania w dobrym stanie, wszystko na oliwnych osiach bogato wewnątrz wybite, **po bardzo niskich cenach**

KARETY PARO KONNE OD 175 ZŁR

oszklone wygodne lekkie

LANDAUERY od 225 złr.

w mych składach przy ulicy Brackiej l. 9. Szpitalnej 34 naprzeciw teatru Krakowskiego i św. Jana 30, u właściciela St. Cyrankiewicza w Krakowie.

Kalendarzyk Pamiątkowy

Z EPOKI AGONII POLSKI I WALK TOCZONYCH O JEJ NIEPODLEGŁOŚĆ

Szanujmy i czcijmy wspomnienia przeszłości naszej.

Wspominać, znaczy pamiętać. Pamiątki historyczne, to nasze relikwie, to świętość nasza.

Biada temu, kto zapomina o ojczystej ziemi.

Ułożył St. Miłkowski. — Wydał St. Cyrankiewicz.

Cena 10 halerzy

Do nabycia w księgarniach i u wydawcy ul. św. Jana 30 w Krakowie.

Czapki filcowe własnego wyrobu

jakoteż filcowe

nieprzemakalne buty do polowania

19 poleca istniejący od r. 1866

Największy skład kapeluszy męskich

Kraków L. HOCHSTIM Floryańska l. 5.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukiem Józefa Fischera w Krakowie Telefon Nr. 412.